

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Pisz oskarżył

1. **M. F.** o to że:

w dniu 12.09.2018 r. w Urzędzie Miejskim w P., działając wspólnie i w porozumieniu z L. F., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w związku z przetargiem publicznym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonej w obrębie miejscowości W. oznaczonej numerem geodezyjnym (...) o powierzchni 365m², objętej księgą wieczystą KW Nr (...) z ceną wywoławczą ustaloną na kwotę 18 000 zł, weszli w porozumienie z uczestniczącą w tym przetargu L. D. (1) w ten sposób, że w zamian za korzyść majątkową w kwocie 5000 zł odstąpili od złożenia oferty zakupu w/w nieruchomości, w wyniku czego L. D. (1) zwyciężyła w przetargu składając ofertę zakupu w/w działki gruntu za kwotę 18180 zł, czym działał na szkodę Gminy P.,

tj. o czyn z art. 305 § 1 kk

2. **L. F.** o to że:

w dniu 12.09.2018 r. w Urzędzie Miejskim w P., działając wspólnie i w porozumieniu z M. F., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w związku z przetargiem publicznym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonej w obrębie miejscowości W. oznaczonej numerem geodezyjnym (...) o powierzchni 365m², objętej księgą wieczystą KW Nr (...) z ceną wywoławczą ustaloną na kwotę 18 000 zł, weszli w porozumienie z uczestniczącą w tym przetargu L. D. (1) w ten sposób, że w zamian za korzyść majątkową w kwocie 5000 zł odstąpili od złożenia oferty zakupu w/w nieruchomości, w wyniku czego L. D. (1) zwyciężyła w przetargu składając ofertę zakupu w/w działki gruntu za kwotę 18180 zł, czym działał na szkodę Gminy P.,

tj. o czyn z art. 305 § 1 kk

3. **L. D. (1)** o to że:

w dniu 12.09.2018 r. w Urzędzie Miejskim w P., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w związku z przetargiem publicznym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonej w obrębie miejscowości W. oznaczonej numerem geodezyjnym (...) o powierzchni 365 m², objętej księgą wieczystą KW Nr (...) z ceną wywoławczą ustaloną na kwotę 18000 zł, weszła w porozumienie z uczestnikiem tego przetargu L. F. i współdziałającym z nim M. F., w ten sposób, że zgodziła się zapłacić im kwotę 5000 zł za odstąpienie od złożenia oferty zakupu w/w nieruchomości, w wyniku czego zwyciężyła w przetargu składając ofertę zakupu w/w działki gruntu na kwotę 18180 zł, czym działała na szkodę Gminy P.,

tj. o czyn z art. 305 § 1 kk

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 września 2018 r. w Urzędzie Miejskim w P. odbywał się przetarg nieograniczony na sprzedaż działki niezbudowanej stanowiącej własność Gminy P., położonej w obrębie miejscowości W. oznaczonej numerem geodezyjnym (...) o powierzchni 365m², objętej księgą wieczystą KW Nr (...). Do przetargu przystąpiły dwie osoby. L. D. (1), która wpłaciła wadium w kwocie 3.000 zł w dniu 05.09.2018 r. oraz L. F., który wpłacił wadium w kwocie 3.000 zł w dniu 07.09.2018 r. Cena wywoławcza działki wynosiła 18.000 zł. Z uwagi na okoliczność, że był to pierwszy przetarg przedmiotowej nieruchomości została ona wystawiona do licytacji po cenie odpowiadającej realnej wartości działki, określonej na podstawie wyceny sporządzonej przez powołanego przez Gminę P. rzeczoznawcę.

W skład komisji przetargowej wchodził pracownicy Urzędu Miejskiego w P., tj. M. I. (przewodniczący), E. M., E. Ż. i E. O.. W dniu przetargu, na korytarzu przed salą, gdzie miał się odbyć przetarg, do licytantki L. D. (1) podeszło dwóch, nieznanych jej mężczyzn, tj. oskarżeni bracia stryjeczni L. F. i M. F.. Podjęli oni z nią rozmowę pytając, czy bierze udział w przetargu, po czym zaproponowali jej, że sami odstąpią od udziału w przetargu w zamian za to, że zapłaci ona im kwotę 5.000 zł. L. D. (1) przystała na ich propozycję. Oskarżonej prowadzącej gabinet lekarski w W. bardzo zależało na kupnie tej działki, albowiem od wielu lat ją dzierżawiła. Była to nieruchomość przyległa do zajmowanej przez nią nieruchomości, gdzie prowadziła między innymi przychodnię lekarską. Licytowana działka była obciążona na jej rzecz, albowiem znajdował się tam zbiornik z gazem i naniesienia, będące własnością L. D. (1).

W związku z powyższym na sali, gdzie miał się odbyć przetarg, ostatecznie stawili się L. D. (1) oraz L. F. razem z M. F., jako osobą towarzyszącą. Po przystąpieniu do licytacji, L. D. (1) uczyniła postąpienie na kwotę 18.180 zł. Kwota ta nie została przelicytowana przez L. F.. L. D. (1) została w sali by podpisać protokół przetargu, mężczyźni zaś udali się do innego pokoju po odbiór wpłaconego wadium. Z perspektywy komisji przetargowej wszystko odbyło się zgodnie z obowiązującymi procedurami.

Mężczyźni zaczęli na L. D. (1) na korytarzu urzędu. Po tym, gdy wyszła, M. F. i L. F. podeszli do niej celem odebrania uzgodnionej uprzednio kwoty pieniędzy w wysokości 5.000 zł. L. D. (1) stwierdziła, że nie dysponuje w chwili obecnej gotówką w takiej kwocie. Zaproponowała, żeby ci przyjechali po pieniądze wieczorem tego samego dnia do jej przychodni, do miejscowości W. i wówczas będzie miała dla nich umówioną kwotę pieniędzy.

Po wyjściu z urzędu miejskiego L. D. (1) udała się na Komendę Powiatową Policji w P. i zawiadomiła o okolicznościach zaistniałych w trakcie udziału w przetargu. Poinformowała również funkcjonariuszy, że za kilka godzin wskazani mężczyźni mają pojawić się u niej w przychodni, aby odebrać uzgodnioną kwotę pieniędzy. Funkcjonariusze Policji w porozumieniu z oskarżoną L. D. (1) zorganizowali zasadzkę aby ująć sprawców „na gorącym” uczynku w momencie odbioru przez nich pieniędzy.

Oskarżeni mężczyźni M. F. i L. F., zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, przyjechali do przychodni w godzinach wieczornych. Przebieg spotkania był nagrywany. W pomieszczeniu obok znajdowało się dwóch funkcjonariuszy Policji, którzy przysłuchiwali się prowadzonej rozmowie. Oskarżona L. D. (1) poinformowała przybyłych mężczyzn, że zaistniały proceder jest nielegalny, jest przestępstwem. Mężczyźni pomimo tego nadal oczekiwali otrzymania umówionej kwoty. Licytanci poruszyli temat zapłaty kwoty 5.000 złotych oraz mówili o uzgodnieniach za co miała być wskazana kwota. W momencie przekazania pieniędzy z rąk L. D. (1) do rąk L. F., do pomieszczenia weszli funkcjonariusze Policji, którzy dokonali zatrzymania obu mężczyzn. Mężczyźni byli wyraźnie zaskoczeni takim obrotem sprawy. L. F. zdążył odrzucić otrzymane pieniądze na stół. Przedmiotowa kwota pieniędzy została zatrzymana i zabezpieczona w sprawie jako zabezpieczenie majątkowe na poczet przepadku.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. F. k. 52v., k. 299v. – 300, k. 379 - 380; wyjaśnienia oskarżonego L. F. k. 58v., k. 297-298, k. 380 - 381; wyjaśnienia oskarżonej L. D. (1) k. 381 – 381v.; zeznania świadków: M. G. k. 34v., k. 382v. – 383v.; T. N. k. 105v. – 106, k. 385 – 385v.; Ł. K. k. 113v., k. 386 – 386v.; A. W. k. 117v., k. 442v. – 443; M. I. k. 26v. – 27, k. 382 – 382v.; E. M. k. 98 – 99, k. 383v. - 384; E. Ż. k. 102v., k. 384 – 384v.; E. O. k. 109v., k. 384v. – 385; W. W. k. 406v. – 407v.; Z. K. k. 438v. – 439; G. L. k. 439 – 439v.; zawiadomienie o wpisie do ksiąg wieczystych k. 342 – 343; dokumenty przesłane przez instytucje k. 396, 397, 398, 400, 402, 424, 425, 427 – 428, 430, 433; protokół z przeprowadzonego przetargu nieograniczonego k. 30; protokół przeszukania osoby, jej odzieży i podręcznych przedmiotów k. 13 – 14, k. 18 – 20; protokół zatrzymania rzeczy k. 21 – 24; potwierdzenie operacji bankowej k. 31, 32; płyta CD k. 42; protokół oględzin rzeczy k. 43 – 44)

Oskarżony **M. F.** w chwili orzekania miał 62 lata, wykształcenie wyższe – z zawodu inżynier. Był żonaty i miał dwoje dorosłych dzieci. Prowadził własne gospodarstwo rolne i osiągał z tego tytułu dochód w wysokości ok. 5.000 zł miesięcznie. Posiadał wartościowy majątek ruchomy i nieruchomy. Budynek mieszkalny o pow. 200 m² o wartości ok. 200.000 zł, grunty rolne o łącznej pow. 50 ha o wartości ok. 1.000.000 zł. Samochody. Nie był w przeszłości karany sądowo.

Oskarżony **L. F.** w chwili orzekania miał 59 lat, wykształcenie podstawowe. Był kawalerem i nie miał żadnych osób na swoim utrzymaniu. Prowadził własne gospodarstwo rolne i osiągał z tego tytułu dochód w wysokości ok. 2.000 zł miesięcznie. Posiadał wartościowy majątek ruchomy i nieruchomy. Budynek mieszkalny o wartości około 100.000 zł, grunty rolne o łącznej pow. 20 ha o wartości ok. 300.000 zł, grunty rolne o łącznej pow. 18 ha o wartości około 100.000 zł, samochód osobowy marki N. (...) rok. prod. 2014 r. o wartości ok. 50.000 zł. Nie był w przeszłości karany sądownie.

Oskarżona **L. D. (1)** w chwili orzekania miała 71 lat, wykształcenie wyższe – z zawodu lekarz. Była rozwiedziona i miała dwoje dorosłych dzieci. Prowadziła własną działalność gospodarczą i osiągała z tego tytułu dochody w wysokości około 10.000 zł miesięcznie. Posiadała wartościowy majątek ruchomy i nieruchomy. Budynek o pow. 150 m² i budynek gospodarczy o wartości około 250.000 zł. Nie była w przeszłości karana sądownie.

(dowód: dane oskarżonego M. F. k. 52 – 52v., k. 378v.; dane oskarżonego L. F. k. 58 – 58v., k. 378v.; dane oskarżonej L. D. (1) k. 91 – 91v., k. 378v. - 379; informacja z K. k. 351 – 353, k. 416 – 418; karta karna k. 62, k. 93, k. 94; dane z bazy PESEL k. 63 – 65, k. 66 – 68, k. 95 – 97)

Oskarżony L. F. konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W postępowaniu przygotowawczym przesłuchany pierwszy raz w dniu 19 września 2018 r. odmówił składania wyjaśnień i udzielania odpowiedzi na zadawane pytania. Następnie, przesłuchany w dniu 26 listopada 2018 r. wyjaśnił, że to L. D. (1) zaczęła z nimi rozmowę. Powiedziała, że była zainteresowana tą nieruchomością bo miała tam swoją szopę na drzewo, urzędzenia. Miała pretensje, że chcą brać udział w przetargu. Po wejściu na salę komisja potwierdziła, że jest tam zbiornik na gaz i naniesienia należące do oskarżonej. Oskarżony uznał, że będą problemy z tą nieruchomością i przez widoczną u oskarżonej złośliwość odstąpił od licytacji. Przetarg się odbył, pani kupiła działkę. Po wyjściu pani podeszła do nich i zaprosiła ich do siebie do W. między godziną 18 – 19, żeby porozmawiać i chciała się odwdziaczyć za odstąpienie od licytacji. Nie wiedział, że chodziło o pieniądze. Myślał, że chodziło o kawę, herbatę, poruszenie w rozmowie jego problemów medycznych. Pierwszy raz o tych pieniądzach wspomniano w W.. To kobieta powiedziała, że da im pieniądze, przyniosła i położyła na stole i wpadła Policja. Przed sądem podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia i podawał tożsamo.

(vide wyjaśnienia oskarżonego L. F. k. 58v., k. 297-298, k. 380 – 381)

Oskarżony M. F. konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W postępowaniu przygotowawczym przesłuchany pierwszy raz w dniu 19 września 2018 r. odmówił składania wyjaśnień i udzielania odpowiedzi na zadawane pytania. Następnie, przesłuchany w dniu 26 listopada 2018 r. wyjaśnił, że podwiózł brata na przetarg, bo on sam nie powinien jeździć. Ostatecznie zrelacjonował przebieg wydarzeń tożsamo jak uczynił to oskarżony L. F.. Przed sądem oskarżony podtrzymał wcześniejsze wyjaśnienia i podawał identycznie jak poprzednio. Uzupełnił tylko, że swoją osobą tylko pomagał bratu, który miał problemy zdrowotne i nie jeździł samochodem. Nie był uczestnikiem przetargu, ponieważ uczestnik to osoba która wpłaca wadium. W tym przypadku był tylko osobą postronną.

(vide wyjaśnienia oskarżonego M. F. k. 52v., k. 299v. – 300, k. 379 – 380)

Oskarżona L. D. (1) konsekwentnie nie przyznawała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Podała, że nieprawdą było, że weszła z oskarżonymi w porozumienie. Następnie, wbrew powyższemu twierdzeniu, przyznała, że kiedy podeszło do niej dwóch nieznanych mężczyzn i zaproponowało transakcję, przytaknęła i powiedziała „dobrze, zapłacę”. Zgodziła się na kwotę 5.000 zł w zamian za to, że mężczyźni odstąpią od przetargu. Podała, że pierwszy raz brała udział w przetargu i nie wiedziała jak on wygląda. Wystraszyła się, jak mężczyźni do niej podeszli. Po podpisaniu protokołu mężczyźni czekali przy schodach. Powiedziała im, że nie nosi przy sobie takich pieniędzy i poprosiła ich, aby przyjechali do W. na godzinę 18.00, między 18.00 a 19.00. Następnie zwróciła się do Policji o pomoc. Jak mężczyźni przybyli do W., powiedziała im, że proceder był nielegalny i zapytał czy chcieli od tego odstąpić. Panowie nie zrezygnowali z pieniędzy. W związku z tym wyjęła przygotowane pieniądze i położyła na stole mówiąc, aby je przeliczyli. L. F. wziął pieniądze i zaczął przeliczać. W tym momencie weszła Policja.

(vide wyjaśnienia oskarżonej L. D. (1) k. 381 – 381v.)

Sąd zważył, co następuje:

Przypisanie oskarżonemu odpowiedzialności karnej wymaga ustalenia popełnienia przez sprawcę czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Ustalenie zaś, że czyn taki został popełniony polega na wykazaniu, że sprawca swoim zachowaniem wyczerpał wszystkie ustawowe znamiona konkretnego występkę zawarte w treści normy karnej, której naruszenie zostało mu zarzucone.

Zgodnie z art. 305 § 1 kk, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, udaremnia lub utrudnia przetarg publiczny albo wchodzi w porozumienie z inną osobą działając na szkodę właściciela mienia albo osoby lub instytucji, na rzecz której przetarg jest dokonywany, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

Dla zaistnienia przestępstwa z art. 305 § 1 kk nie jest przy tym konieczne spowodowanie faktycznej szkody materialnej, a jedynie podjęcie działań mogących spowodować taką szkodę. W ocenie Sądu ta norma prawna chroni samą instytucję przetargu publicznego oraz tym samym interesy podmiotu ogłaszającego taki przetarg. Ta ochrona zaś polega na zapewnieniu niezakłóconej możliwości przyjęcia i rozpoznania nieograniczonej liczby ofert, a tym samym możliwości obiektywnego wyboru najkorzystniejszej dla zamawiającego oferty. Umawianie się natomiast co do odstąpienia od licytacji w zamian za określoną w porozumieniu kwotę pieniędzy stwarza tylko pozory konkurencji i de facto zmusza podmiot organizujący przetarg do wyboru oferty z niższą ceną. Jest to niewątpliwie działanie na niekorzyść prawnie chronionych interesów podmiotu ogłaszającego przetarg. Przestępstwo z § 1 może popełnić każdy (przestępstwo powszechne), a nie tylko licytant. Strona podmiotowa czynu zabronionego w § 1 obejmuje zamiar bezpośredni. Jest to przestępstwo kierunkowe, popełnić je można tylko w celu osiągnięcia korzyści majątkowej

Przekładając powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, w pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonych L. F. i M. F. oraz w części L. D. (1), w których nie przyznawali się oni do popełnienia zarzucanych im czynów, określonych w akcie oskarżenia.

Z ustalonych przez Sąd okoliczności faktycznych wynika, iż działanie oskarżonych w sprawie sprawców nosiło znamiona współsprawstwa. Konstytutywnymi elementami współsprawstwa są: wspólne wykonanie czynu zabronionego oraz porozumienie dotyczące wspólnego jego wykonania. Należy podkreślić, że porozumienie pomiędzy sprawcami przestępstwa może mieć nie tylko charakter wyraźny, ale również konkludentny. Trafnie podkreśla Sąd Najwyższy, że „ustawa nie wprowadza żadnych dodatkowych warunków dotyczących formy porozumienia. Może do niego dojść nawet w sposób dorozumiany” wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12.12.2002r., III KKN 371/00, Prok. i Pr. 2003, z. 7-8, poz. 2; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2001r., V KKN 730/98, OSNPK 2001, z. 10, poz. 1). O porozumieniu można mówić zarówno wówczas, gdy „sprawcy wspólnie realizują wcześniej ustalone przedsięwzięcie, jak i wtedy, gdy wcześniej ustaleń takich nie podejmowali, a i tak wspólnie realizują znamiona czynu przestępnego”, mając świadomość wspólnego działania (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12.07.2000r., II Aka 122/00, Prok. i Pr. 2001, z. 5, poz. 25). Sąd na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego ustalił, że tego rodzaju porozumienie istniało pomiędzy oskarżonymi realizującymi wspólnie znamiona przestępstwa z art. 305 § 1 kk.

I tak oskarżona L. D. (1) wprawdzie nie przyznała się wprost do popełnienia zarzucanego jej czynu, to treść złożonych przez nią wyjaśnień w sposób oczywisty temu przeczyła i poprowadziła Sąd do odmiennych wniosków. Poza wszelkim sporem było, a zresztą nie kryła tego też i sama oskarżona, że zależało jej na wygraniu tego przetargu, albowiem licytowaną nieruchomością dzierżawiła od wielu lat i miała ją zagospodarowaną własnymi urządzeniami. Podała, że kiedy przed przetargiem podeszło do niej dwóch nieznanych mężczyzn i zaproponowało transakcję, **przytaknęła i powiedziała „dobrze, zapłać”**. **Zgodziła się na kwotę 5.000 zł w zamian, że mężczyźni odstąpią od przetargu** (vide k. 381). W ocenie Sądu w tym właśnie zakresie wyczerpała znamiona przypisywanego jej czynu, albowiem weszła w porozumienie z innym licytantem i ustaliła względnie szczegółowo warunki tego porozumienia (zgodziła się dać mu 5.000 zł w zamian za nielicytowanie w przetargu). Kobieta szczerze się do tego przyznała. Ostatecznie tak też się stało, albowiem L. F. nie przystąpił do licytacji zaś kobieta wylicytowała nieruchomości bez

mała za cenę wystawienia, za kwotę 18.180 zł. W ocenie Sądu oskarżona zawarła powyższe porozumienie w celu uzyskania korzyści majątkowej, a nie jak próbowała przekonywać Sąd z braku doświadczenia w przetargach lub ze strachu. Chciała bowiem zostać właścicielem tej konkretnej nieruchomości po jak najniższej cenie – bez większej ilości postąpień potencjalnych konkurentów. Sąd miał oczywiście na względzie całą rolę oskarżonej w przedmiotowej sprawie oraz sposób jej zachowania już po przetargu. Nie bez znaczenia dla oceny jej zachowania była okoliczność, że to za jej sprawą przestępstwo w ogóle zostało ujawnione, co ostatecznie zresztą znalazło odzwierciedlenie w zapadłym orzeczeniu (zastosowanie art. 60 § 3 kk i 61 § 1 kk), o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia. Nie mniej okoliczności te w ocenie Sądu nie wpłynęły na ocenę zachowania oskarżonej w pierwszej fazie jej postępowania, albowiem swoim zachowaniem wyczerpała znamiona przypisywanego jej czynu. Kobieta mogła zachować się w sposób zgodny z prawem, czego nie uczyniła. Nie poinformowała członków komisji o zaistniałej sytuacji na korytarzu, tylko przystąpiła do przetargu. Sprawę zgłosiła na Policję, dopiero po popełnieniu tego czynu, kiedy upewniła się, że porozumienie weszło w życie i faktycznie wygrała przetarg wobec biernej postawy drugiego licytanta. Oskarżeni zaczęli dopominać się o obiecane pieniądze a oskarżona zgłosiła sprawę na Policję.

W związku z powyższym sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonych L. F. i M. F., w zakresie w którym zaprzeczali jakoby dopuścili się popełnienia zarzucanego im czynu. Przedstawiona przez nich wersja wydarzeń była w sposób oczywisty sprzeczna z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a w szczególności z wyjaśnieniami L. D. (1) i funkcjonariuszy Policji biorących udział w akcji ich zatrzymania „na gorącym uczynku”, tj. M. G., T. N., Ł. K. i A. W..

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na ustalenie stanu faktycznego, w ocenie Sądu w sposób nie budzący wątpliwości. Oskarżona L. D. (1) sama zgłosiła się na Policję i opisała niezwykle szczegółowo sytuację związaną z przetargiem. Swoimi wyjaśnieniami wyraźnie obciążała oskarżonych, ale po części również siebie samą. Przyjmując wersję oskarżonych za wiarygodną Sąd musiałby jednocześnie odmówić wiarygodności oskarżonej, albowiem podawane wersje w znaczący sposób od siebie odbiegały, były sprzeczne i wykluczające się wzajemnie. Wersja przedstawiona przez oskarżoną jawiła się jako racjonalna, logiczna i korelowała z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Z kolei wersja oskarżonych była dla Sądu nieprzekonywująca. W ocenie Sądu tłumaczenia oskarżonych były infantylne, niepolegające na prawdzie, sprzeczne wewnątrz jak i z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Mężczyźni zostali złapani „na gorącym” uczynku przy przyjmowaniu pieniędzy w kwocie 5.000 zł. W wyjaśnieniach wskazywali, iż myśleli, że przyjechali do oskarżonej nie po pieniądze, a na kawę lub herbatę w ramach podziękowania za odstąpienie od licytacji, a ona sama zaproponowała im pieniądze. W innym miejscu podkreślali, że postawa oskarżonej w trakcie przetargu jawiła im się jako wroga. Niezrozumiałym zatem było i sprzecznym z ich oceną sytuacji, iż postanowili udać się do niej mimo wszystko na herbatę lub kawę. Ponadto, uwzględniając wersję oskarżonych za prawdziwą (że to oskarżona była inicjatorką i wykonawcą całego przestępczego procederu) zachowanie oskarżonej w tych okolicznościach, polegające na zawiadomieniu o całej sytuacji Policji byłoby zwyczajnie irracjonalne i nielogiczne. Brak było jakichkolwiek podstaw, by te wyjaśnienia oskarżonej podważać, sąd nie znalazł bowiem żadnych racjonalnych powodów, dla których oskarżona miałaby iść dobrowolnie na Policję i sama siebie pomawiać o zachowanie skutkujące pociągnięciem jej do odpowiedzialności karnej, gdyby istotnie opisywane przez nią okoliczności nie miały miejsca. Wyjaśnienia oskarżonej w tym zakresie znajdowały ponadto potwierdzenie w dowodach z dokumentów, w szczególności postaci protokołów z przeprowadzonego przetargu, płycie CD i protokołu zatrzymania rzeczy. Ponadto, oskarżona pełniła zawód zaufania publicznego tj. lekarza, co nie było bez znaczenia dla oceny jej wiarygodności, tzw. oskarżenia z pomówienia. To wersja oskarżonej układała się w logiczny ciąg zdarzeń, a Sąd nie doszukał się okoliczności niweczących taki właśnie przebieg zdarzenia.

Ponadto, ustalając stan faktyczny w sprawie Sąd w całości podzielił zeznania funkcjonariuszy Policji. Z relacji wszystkich przesłuchanych w sprawie policjantów (tj. M. G., T. N., Ł. K., A. W.) wynikało jednoznacznie, że w trakcie zaaranżowanej przez nich zasadzki oskarżeni bracia F. przybyli do przychodni w W., aby odebrać od L. D. (1) pieniądze w kwocie 5.000 zł, w zamian za to, że odstąpili od przetargu. Kobieta poinformowała ich, że był to proceder niezgodny z prawem, a oni mimo wszystko chcieli obiecane pieniądze. W świetle relacji policjantów mężczyźni zostali zatrzymani „na gorącym uczynku”. Wersja podana przez policjantów była konsekwentna i korespondowała

wzajemnie. Sąd nie miał żadnych wątpliwości, co do prawdziwości relacji funkcjonariuszy Policji i nieprawdziwości wyjaśnień oskarżonych.

Sąd dał wiarę zeznaniom M. I., E. M., E. Ż. i E. O.. Sąd nie dopatrył się z urzędu żadnych okoliczności, które dyskwalifikowałyby zeznania tych osób. Pracownicy samorządowi zeznali na okoliczności związane z pracą w komisji przetargowej i ogłoszeniem przetargu. Z ich perspektywy wszystko przebiegało zgodnie z obowiązującymi procedurami. Nie posiadali wiedzy odnośnie zmywy oskarżonych.

Zeznania pozostałych świadków nie miały w ocenie Sądu przesądzającego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Świadkowie W. W., Z. K. i G. L. zeznawali na okoliczności innych przetargów, z udziałem oskarżonego L. F., które pozostawały bez większego związku z analizowaną sprawą. Nie miały wprost przełożenia na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie i ocenę prawno – karną oskarżonych. Również dowody z dokumentów w postaci informacji od instytucji prowadzących przetargi w innych sprawach, nie wpłynęły na odmienną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego w postaci wyjaśnień oskarżonych i zeznań wskazanych świadków. (vide dokumenty przesłane przez instytucje k. 396, 397, 398, 400, 402, 424, 425, 427 – 428, 430, 433).

Analiza omówionego powyżej materiału dowodowego w ocenie Sądu nie pozostawiała wątpliwości co do sprawstwa oskarżonych w zakresie zarzucanych im aktem oskarżenia czynów.

Przestępstwo z art. 305 § 1 jest zagrożone karą pozbawienia wolności do lat trzech. Jednakże zdaniem sądu karą współmierną zarówno do stopnia winy oskarżonych L. F. i M. F. jak i społecznej szkodliwości popełnionego przez nich przestępstwa jest kara 100 stawek dziennych grzywny po 80 zł (w przypadku M. F.) i 100 stawek dziennych grzywny po 50 zł (w przypadku L. F.), orzeczone na podstawie art. 305 § 1 kk przy zastosowaniu art. 37a kk w zw. z art. 33 § 1 i 3 kk. Kara ta winna być dla oskarżonych dolegliwa, by spełniła stawiane przed nią cele, lecz nie nadmiernie. Kara takiego rodzaju i w tym wymiarze zdaniem sądu jest adekwatna, w tym zakresie w pełni odpowiada wskazanej w art. 53 § 1 kk zasadzie prewencji indywidualnej oraz czyni zadość potrzebom prewencji generalnej. Obaj oskarżeni posiadali stałe źródła dochodu. Ich sytuacja finansowa i majątkowa była wyraźnie stabilna. Oskarżeni dysponowali majątkiem o wymiernej wartości. Z tym, że w przypadku M. F. w odróżnieniu od brata L. J. sąd wycenił wartość jednej stawki na kwotę 80 zł, albowiem z załączonych dokumentów wynikało, że ww. jest człowiekiem majątniejszym i osiągającym wyższe dochody, co w pełni odpowiadało dyrektywom wymiaru kary. Ponadto dotychczasowy tryb życia oskarżonych (brak wcześniejszej karalności) zdaniem Sądu prowadził do wniosku, że kara pozbawienia wolności nawet z warunkowym zawieszeniem na okres próby byłaby zbyt rażąca swoją surowością. W ocenie Sądu orzeczonej kara, zapobiegnie powrotowi oskarżonych do przestępstwa, jednocześnie skłoni oskarżonych do przestrzegania obowiązujących przepisów prawa i większej refleksji nad swoim postępowaniem.

Z drugiej strony zgodnie z art. 60 § 3 kk Sąd stosuje nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet może warunkowo zawiesić jej wykonanie w stosunku do sprawcy współdziałającego z innymi osobami w popełnieniu przestępstwa, jeżeli ujawni on wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia. Nadto Sąd może odstąpić od wymierzenia kary w wypadkach przewidzianych w ustawie oraz w wypadku określonym w art. 60 § 3, zwłaszcza gdy rola sprawcy w popełnieniu przestępstwa była podrzędna, a przekazane informacje przyczyniły się do zapobieżenia popełnieniu innego przestępstwa. W ocenie Sądu należało odstąpić od wymierzenia kary oskarżonej L. D. (1), albowiem jej rola w całej tej sytuacji była podrzędna. To oskarżeni bracia sprowokowali całą sytuację i zainicjowali przestępczy proceder. Ponadto, to dzięki ujawnionym przez oskarżoną informacji udało się wykryć przestępstwo, zatrzymać osoby w nim uczestniczące jak i ustalić istotne okoliczności jego popełnienia. Zdaniem sądu prowadzenie postępowania w tej sprawie i wydanie wyroku skazującego spowoduje, że w przyszłości oskarżeni L. F. i M. F. nie podejmą próby udziału w przetargu w sposób niezgodny z prawem. Stąd rozstrzygnięcie Sądu zawarte w punkcie III wyroku.

Na podstawie art. 63 § 1 i 5 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego M. F. kary grzywny Sąd zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 12 września 2018 r. godz. 18:00 do dnia 14 września 2018 r.

godz. 12:00 – tj. 2 dni, przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności za równoważny dwóm stawkom dziennym grzywny i karę grzywny do wysokości 320 (trzystu dwudziestu) złotych uznał za wykonaną.

Z kolei na poczet orzeczonej wobec oskarżonego L. F. kary grzywny Sąd zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 12 września 2018 r. godz. 18:00 do dnia 14 września 2018 r. godz. 12:55 – tj. 2 dni, przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności za równoważny dwóm stawkom dziennym grzywny i karę grzywny do wysokości 200 (dwustu) złotych uznał za wykonaną.

Na podstawie art. 45 § 1 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego L. F. przepadek korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa w postaci pieniędzy w kwocie 5.000 (pięciu tysięcy) złotych zabezpieczonych w sprawie.

Na podstawie art. 627 kpk i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 z póź. zm.) Sąd zasądził od oskarżonego M. F. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 800 (ośmiuset) złotych tytułem opłaty sądowej oraz kwotę 110 (stu dziesięciu) złotych tytułem kosztów postępowania w sprawie, od oskarżonego L. F. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 500 (pięciset) złotych tytułem opłaty sądowej oraz kwotę 110 (stu dziesięciu) złotych tytułem kosztów postępowania w sprawie zaś od oskarżonej L. D. (1) kwotę 90 (dziewięćdziesięciu) złotych tytułem kosztów postępowania w sprawie.

Oskarżeni są osobami o uregulowanym statusie społecznym, majątnymi, ze stałymi źródłami dochodu i będą w stanie uiścić koszty rozdzielone stosunkowo w powyższym zakresie. Zwolnienie od kosztów w tym wypadku byłoby niezasadne.

ZARZĄDZENIE

-(...)

- (...)

-(...)

(...)